

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk 18.—, miesięcz. mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Czwartek, 10 kwietnia 1919

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 2,50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 10 fen za wiersz

Teatr Polski

Cegielniana 63.

od dyrekcji: Fr. Rychłowskiego

Czwartek, dnia 10 b. m.

Oj mężczyźni, mężczyźni

Piątek 11 b. m.

Wicek i Wacek

Sobota 12 b. m. o godz. 4 po poł.

Mąż z loterji

3-cia Polska Loteria

Klasowa

Na 32.000 losów, 16.000 i

I-a premia wygrywają razem

Największa wygrana 300.000 marek.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 24 kwietnia do 15 maja 1919 roku

LOSY SĄ DO ODEBRANIA. II Loteria przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Główny Reprezentant na Łódź: Jan Zółtowski, Piotrkowska 81.



Na Inwalidów Wojennych

Warszawa, Trębacka 2.

3 miliony 516 tysięcy

— 250 marek. —

Łódź, 10 kwietnia.

Dwa miesiące upłynęło od chwili, gdy w stolicy Najjaśniejszej Republiki Polskiej, rozpoczął prace Sejm Ustawodawczy. Jak należało się spodziewać, prace te popłynęły różnym prądem, świadcząc przed Europą—jakie to Polska, pomimo całej swą krytyczną sytuację, posiada moce wewnętrzne — że Polska ta żyje życiem zdrowym...

Podczas dwóch miesięcy Sejm uchwalił szereg bezsprzecznej doniosłości uchwał, jak w sprawie sojuszu z ententą, w sprawie poboru sześciu roczników, w sprawie zabezpieczenia mieszkań służbie folwarcznej i t. d.

Ale do drzwi i okien Sejmu coraz głośniejsze pukają reformy socjalne. — Trzeba się spieszyć. Czekają na uchwały Sejmu rzesze bezrobotnych, bezrolnych — trzeba jak najrychlejsz usunąć ferment... Jak donoszą z Warszawy, projekt najpilniejszej reformy rolnej już opracowano w komisji Sejmowej, drugi projekt w tej sprawie przedstawił klub Ludowo-Narodowy.

Tutaj przytym wyrazić należy zdziwienie, dlaczego już wcześniej nie zabrano się do tego. Posłowie chłopscy i robotnicy tyle krzyczyli przed wyborami— a jak przyszło co do czego — nie umieli się w Izbie zdobyć na energiczną inicjatywę w tych przedewszystkiem obchodzących ich kwestiach.

Pozatem całokształt reform w duchu demokratycznym niektórych dziedzin młodej państwowości polskiej — które zdążyły już zejść na bezdroża biurokracji, lub reakcji — domaga się rychłej pracy Sejmu w tym kierunku. Posłowie ludowi zgłaszają wnioski i interpelacje w sprawach nadużyć autorytetu demokracji w Rzeczypospolitej polskiej — Sejm wnioski przyjmuje — ale w praktyce nie wiele się co zmienia.

Naród chce od Sejmu pracy intensywniejszej — i rozwiązania sprawy reform, chce ukrócenia paskarstwa i surowych kar na paskarzy, chce rozstrzygnięcia szeregu najpilniejszych kwestji — żąda usunięcia z nad kraju groźby bolszewizmu. Naród woła wielkim głosem o normalne stosunki, o ukrócenie zbrodniczej agitacji, o zdrowe stosunki w urzędach, w armji, w całej Polsce.

Naród polski ufa i czeka!

Jawo.

Znaczenie pracy

I jej wydajności w życiu narodowym.

Na taki temat w nadchodzący piątek wygłosi w Łodzi ciekawy odczyt specjalnie w tym celu przybyły z Warszawy profesor Zygmunt Straszewicz.

Dziś, kiedy po wojnie rozpocznie się wytyczona do najwyższego stopnia praca wielu narodów nad wyrównaniem strat, poczynionych przez wojnę, ten tylko naród, który zdobędzie się na największą sumę wydajności pracy, zajmie pierwszorzędne miejsce pod względem gospodarczym i kulturalnym w rodzinie narodów ucywilizowanych.

W dobie, w której stawiamy podwaliny pod budowę własnego samowładnego państwa, staraniem naszym powinno być tak przeprowadzić tę pracę, by zapewniła nam równorzędne stanowisko w szeregu najbardziej kulturalnych narodów, oraz odpowiednią moc wewnętrzną i powagę na zewnątrz, co osiągnąć się da jedynie przez podniesienie poziomu ogólnego dobrobytu całej ludności naszego państwa, jej kultury i oświaty. Należy nam przedewszystkiem podnieść kulturę rolną, by wzmocnić rodzajną siłę naszej gleby, podnieść wydajność pól rolnych i wogóle plonów gospodarstwa rolnego na taki stopień, by nie tylko starczyło na całkowite

zaspokojenie potrzeb własnej ludności, lecz i na wywóz. Wymiana bowiem produktów rolnych na inne, potrzebne nam towary, których w kraju nie posiadamy lub posiadać nie możemy, gra bardzo ważną rolę w życiu gospodarczym narodu.

Jednocześnie musimy uruchomić nasz przemysł i zaopatrzyć go we wszystkie środki i warunki zapewniające mu najpomyślniejszy rozwój. Dalej trzeba podnieść oświatę, wytepić doszczętnie analfabetyzm, przy pomocy powszechnego przymusowego nauczania. Ożywić i oczyścić z obcych żywności nasz handel, stworzyć sprawnie funkcjonujące instytucje administracyjne, polityczne, społeczne, finansowe i gospodarcze, zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia ludności całego państwa, ulepszyć jego środki komunikacyjne. Słowem wypełnić mnóstwo prac, wymagających bardzo intensywnej pracy, albowiem dopiero ich całokształt i scharmonizowanie da nam niezawisłość gospodarczą, stworzy ogólny dobrobyt, zapewni niepodległość polityczną, moc i spójność wewnętrzną, powagę na zewnątrz, co razem wzięte da nam dopiero wybitne stanowisko w szeregu pierwszorzędnych narodów świata.

O tem wszystkim mówić będzie w swoim odczycie piątkowym prof. Z. Straszewicz. Odczyt ten zapoczątkuje cały cykl odczytów, poświęconych organizacji pracy i jej wydajności. Pierwszorzędnym współczynnikiem wydajności pracy jest dobra jej organizacja. Jest to nowy rodzaj wiedzy, powołanej przez nowe warunki współżycia narodów i kształtowanie się stosunków społecznych, które po wojnie radykalnej ulegną zmianie. Pierwsze zasady tej nowej wiedzy stworzył amerykański inżynier Taylor, dążący do podniesienia wydajności, poszczególnych prac, z koordynowanych później w jedną całość. Metodę tę podniesienia wydajności pracy nazwano mianem Taylorizmu, lecz dopiero uczonej nasz inżynier-mechanik Karol Adamiecki uzupełnił ją i postawił na stanowisku poważnej wiedzy.

Pomiędzy metodą Taylora a metodą Adamieckiego zachodzi zasadnicza różnica. Pierwszy bowiem dąży

do podniesienia wydajności poszczególnych prac, drugi do otrzymania najwyższego współczynnika wydajności całego jej zespołu. Metoda Taylora jest konsekwentnym rozwinięciem podziału pracy i koncentracji jej. Metoda Adamieckiego ma głównie na celu skoordynowanie czasu i pracy; nie ogranicza się na podaniu metody organizacji pracy zbiorowej, ale ustala jedną z najważniejszych zasad organizacji pracy. Stawia mianowicie następującą ogólną zasadę: „najwyższym współczynnikiem wydajności pracy zbiorowej jest najwyższa ilość pracy pożytecznej — przy najmniejszym zużyciu energii, co może być osiągnięciem tylko przy ścisłym, wzajemnym ustosunkowaniu czasów wykonania wszystkich składowych elementów pracy i w rytmizacji całego jej zespołu.

W tem twierdzeniu mieści się cała zasada organizacji, którą Adamiecki nazywa jej harmonizacją.

W metodzie organizacji pracy K. Adamieckiego nie chodzi o rabunkową eksploatację pracy, lecz o prawdziwą jej ochronę, opartą na takim scharmonizowaniu poszczególnych części pracy zbiorowej, by zespół jej dał możliwie najwyższą wydajność, przy zużyciu najmniejszej ilości energii.

Odczyt p. K. Adamieckiego będzie drugim z kolei w cyklu odczytów o wydajności pracy, wygłoszonych w Łodzi. Odbędzie się on dnia 25 kwietnia r. b., o godz. 7 wiecz.

St. Ep.

Sprawa stemplowania banknotów.

Nowomianowany minister skarbu p. Karpiński przedstawił grupie dziennikarzy warszawskich swój pogląd na stemplowanie banknotów, zapowiedziane w rozporządzeniu z dnia 26 marca r. b. i na sprawę przymusowej pożyczki państwowej. Pan Karpiński uważa, że stemplowanie banknotów w Polsce nie da się przeprowadzić ze względów technicznych. Przy zmobilizowaniu tysiąca urzędów stemplowanie trwałoby 208 dni. My już prawdopodobnie w początku czerwca będziemy mogli wyczołfać obcą walutę wskutek otrzymania własnej odbliski w Paryżu i Londynie. P. Karpiński jest zwolennikiem pożyczki przymusowej i stawia wniosek wypłacania przy zmianie obcych walut na walutę polską tylko 30 proc. banknotami, 70 proc. zaś oprocentowanymi asygnatami pożyczki. Ma to być pożyczka bezterminowa, renta polska, której wykupienie pozostawia się pokoleniom przyszłym.

Na kresach Polski.

Kresowe Biuro prasowe donosi: Powiat wołkowsky liczy 90.000 ludności, w tem 55 tys. katolików, 20 tys. prawosławnych i 15 tys. żydów. Powiat jest podzielony na 7 okręgów, z których każdy obejmuje 3 do 4 gmin. Burmistrz, rady miejskie, jak również wóci gmin—świeżo mia-

